

WŁODZIMIERZ OSYCH

Włodzimierz Osyh

kl. IVB

Publiczna Szkoła Powszechna

Wspomnienie zbrodni niemieckiej

Za czasów okupacji niemieckiej działy się okropne rzeczy. Za cokolwiek Niemcy aresztowali Polaków, wywozili do obozów albo rozstrzeliwali. U nas w Iłży, na posterunku żandarmerii dużo ludzi zginęło w najokropniejszy sposób. Najpierw [takie osoby] więzili w ciemnych komórkach, bili, katowali, nie dawali jeść, znęcali się i wreszcie wyprowadzili za stodołę i zabijali. Pewnego razu Niemcy wyprowadzili kilku mężczyzn na góry i kazali im kopać doły. Gdy [ci] wykopali, to [Niemcy] ich rozstrzelali i wrzucili do dołu. Było [też] kilka innych wypadków, że Niemcy podpalali wioski, które były blisko lasu, dlatego że jakoby tam przechowywali się partyzanci. Jak je palili, [to] niektóre rodziny ponosiły śmierć w płomieniach. Był wypadek koło leśniczówki, że zabili ojca i matkę, a dziecko, które zostało i wychodziło z domu, złapał Niemiec i wrzucił do ognia. Gdy Niemcy schwytali partyzanta, to go męczyli w nieludzki sposób, aby dowiedzieć się [czegoś] o innych. I [albo taką osobę] zabijali na miejscu, albo wywozili do obozów śmierci. Taki sam los spotkał tych, którzy przechowywali, żywili partyzantów lub w jakikolwiek sposób im dopomagali albo sprzyjali.